

Nowinki Szkolne

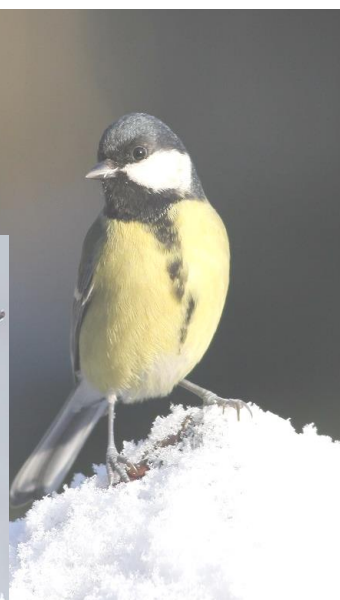


W tym numerze:

- * HIT! Opowieść o klejach hebrajskich
- * Kącik czytelniczy
- * Realizacja projektu „Poznaj Polskę”
- * Grudniowe Święta
- * Zimowe zagadki
- * Krzyżówka
- * Humory
- * Zima – piękna pora roku
- * Poczytaj mi mamo! – bajka o świętach dla dzieci

Śniegu po nerki,
udanej pasterki,
prezentów moc,
miłości co noc,
smacznego bigosu,
gwiazdki z kosmosu
oraz tyle radości ile karp ma
ości.

Wesołych Świąt Bożego
Narodzenia życzą członkowie
koła dziennikarskiego!



Czy sikorki są cały rok w Polsce?

Sikorki w Polsce można spotkać przez cały rok, ale niektóre samice wolą spędzać zimę w ciepłych krajach.



4 grudnia - Dzień Górnika

Strój górniczy

Mało kto o tym wie, lecz galowy strój górników niesie ze sobą ogromną symbolikę - każdy element ma jakieś znaczenie. Weźmy na przykład czako górnicze, czyli charakterystyczną, sztywną czapkę. Zewnętrzna warstwa czaka stanowi czarna krepą. Z przodu widnieje godło górnicze, które przedstawia podstawowe narzędzia wykorzystywane w tej pracy. Natomiast z lewej strony czaka jest umiejscowiony pióropusz z kogucich piór. Dawniej ten element pełnił funkcję miotłki do oczyszczania otworów strzałkowych z drobnego gruzu. Współcześnie kolor pióropusza jest przypisany do rangi górnika: zielony - dla dyrektora generalnego, biały - dla techników, inżynierów, dyrektorów górniczych, czarny - dla aspirantów i górników, czerwony - dla członków orkiestry górniczej.

Zagadka

**Ciężko
pracuje,
słońca
nie widzi,
czarny
jest cały,
lecz się
nie
wstydzi.**

Odpowiedź



Andrzejki

Andrzejki . Obchodzone w Polsce w noc z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja. Z biegiem czasu stały się głównie pretekstem do brania udziału w imprezach tanecznych, które z ich dawną formą mają niewiele wspólnego. Tymczasem tradycja andrzejkowych wieczorów sięga zamierzchłych czasów. Pierwsze pisemne wzmianki o tym święcie pochodzą z XVI wieku. Warto dodać, że obrzędy z nimi związane daleko wykraczają poza znane nam lanie wosku i tańce.

ANDRZEJKI



11 listopada

Święto Niepodległości

11 listopada- co to za święto?

11 listopada to bardzo ważny dzień dla wszystkich Polaków, ponieważ tego dnia Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów. Dzień ten został ustanowiony jako święto państwowe 23 kwietnia 1937 roku.



Jak świętujemy?

W tym wolnym dniu od pracy wywieszamy flagi państwowe, przypinamy biało-czerwone kotyliony, a w szkołach w całej Polsce organizowane są apele. W różnych miastach organizowane są marsze, biegi oraz koncerty. Tego dnia nie zapominamy o śpiewaniu naszego hymnu „Mazurek Dąbrowskiego”.



11 listopada to dla Wielkopolan dzień Świętego Marcina z tej okazji zjadają przepyszne rogalce świętomarcińskich.



Dzień piżamowy

Klasa 4 i 5 zaprosiła uczniów do udziału w „piżama party”. Wybranego, październikowego dnia chętni uczniowie przyszli do szkoły w piżamach. To był fajny dzień



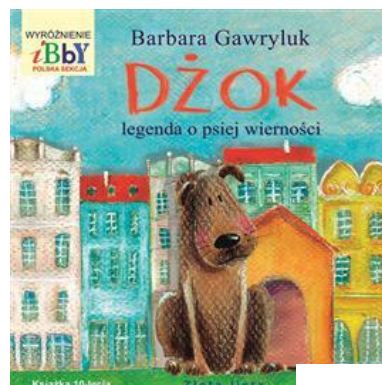
Na początek artykułu zadamy Wam zagadkę. Przeczytaj i rozwiąż:
W tym ubranku nikt nie chodzi na wycieczki i spacerki, w tym ubranku wskakujemy pod pierzynki i kołderki.



Kącik Czytelniczy

Historia psa Dżoka

Historia Dżoka jest przez niektórych uważana wręcz za jedną z legend Krakowa. Opowiada o psie – czarnym mieszkańcu, którego właściciel w tragicznych okolicznościach zmarł na atak serca w pobliżu ronda Grunwaldzkiego. Dżok czekał tam na swojego pana. Dokarmiany przez mieszkańców Krakowa, budził zdziwienie i sympatię. Po około roku oczekiwania, pozwolił się przygarnąć nowej właścicielce Marii Müller (Władysław Müller). Kobieta zmarła w 1998, zaś zwierzę uciekło i wążając się po terenach kolejowych zginęło pod kołami jadącego pociągu. Niektórzy ludzie twierdzą, że Dżok wbiegł pod pociąg celowo. Mimo początkowego braku przychylności władz miasta, do powstania pomnika przyczyniło się wiele organizacji (m.in. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami i ogólnopolskie media mające siedzibę w Krakowie) oraz znanych osób (m.in. Zbigniew Wodecki, Jerzy Połomski, Krzysztof Piasecki czy Krzysztof Cugowski), a także wielu mieszkańców Krakowa. Pomnik został odsłonięty jako trzeci pomnik psa na świecie. Obecnie pomników takich jest więcej, także w Polsce. Pomnik psa Dżoka znajduje się na Bulwarach Wiślanych w Krakowie, w pobliżu Wawelu i Mostu Grunwaldzkiego.



Przeczytajcie książkę, a dowiecie się więcej!

Pomnik psa Dżoka



PUDDINGOWE KLEJE HEBRAJSKIE

Opowiadanie w celach humorystycznych, nie powtarzaj w domu (ani na podwórku)!

To twoje ostrzeżenie.

Jeśli kiedykolwiek zobaczysz swojego kota bawiącego się z puddingiem, uciekaj.

Ponieważ ten niewinny pudding, to naprawdę Klej Hebrajski - który pod przebraniem puddingu – zwodzi rude koty by zrobić z nich kolejne puddingi do swojej puddingowej armii. Najlepiej jest przeczekać wizytę puddinga zabarykadowanymi w swoim domu, bo gdy się na was spojrzy, zamieni cię od stóp do głów w słup elektryczny. Gdy Klej Hebrajski (pudding) zmęczy się tańcem tango z twoim kotem, i pójdzie sobie, należy jak najszybciej zabrać kotka (ponieważ naukowcy szacują że jest w tym czasie już 80% szans na to że został już nawiedzony przez pudding) do wiejskiego domku na wzgórzu który jest otoczony przez rzekę wypełnioną Grappą Ice™. Następnie należy wykonać następujący rytuał:

Posyp kota pieprzem, przyklej mu ogon klejem magicznym do zielonych drzwi i nakarm go puddingiem kapuściano-czekoladowo-pomidorowym (zwykajnym puddingiem, nie tym złym Klejem). Masz wtedy 63% szans na to, że zwierzak się odpuddinguje. Możesz sobie zostawić kota na jedną noc, jeśli będzie chodził po sufitach, znaczy to że pudding go nie opucił i trzeba go wyrzucić przez okno. O ile zdążysz.

Bo jak nie to świat opanuje zagłada.

Powstanie armia Klejów Hebrajskich. A musisz wiedzieć że one uwielbiają jeść Brokuły Bartki (wiesz, chodzi mi o te Świeżaki z Biedronki). Napadną na wszystkie Biedronki na świecie, a gdy się dowiedzą, że nie są one już w sprzedaży, zmuszą swoimi puddingowymi sposobami prezesa Biedronki do produkcji niezliczonych ilości Brokułów Bartków (nazwijmy ich BB, ok?). Resztki zjedzonych BB leżałyby na ulicach, w autobusach a nawet (ale bardzo, BARDZO rzadko) w twoich skarpetkach. Ale na szczęście wtedy – prawdopodobnie – przyleci do ciebie magiczny Sweter i powie że ma jedno życzenie na zbyciu. Ale Sweter Polak, za darmo nie da. Każę przynieść sobie różową gąbkę. No to okej, jakby co to tam na rogu jest sklep z gąbkami po 2 zł. Pomarańczowe też mają.

Jak już mu dasz gąbkę, najlepszym wyborem według mnie byłoby poproszenie o zlikwidowanie wszystkich BB i aby nigdy więcej ich nie produkowano, żeby zemścić się na Klejach Hebrajskich które ostatnio ukradły ci twoje neonowe laczki. Sweter spełni pierwszą część życzenia, puddingi najpierw pomyślały że fabryki się objijają i chcąc dać im nauczkę ześlą na fabryki deszcz kasztanów, nie przewidziały jednak, że całkiem zepsują fabrykę, a wszyscy pracownicy dostaną w głowę kasztanem i zapomną jak robiło się BB. Więc w sumie część 2 też odhaczona. Kleje później się dowiedziały, że to byłaś/eś ty (bo zmusiły Sweter do gadania swoimi puddingowymi sposobami) i przez następne 5 dni będziesz musiał/a chować się w piwnicy swojej babci.

Kleje odkryją fabrykę Globusów Równoległych należącą do Andżeliki z Ameriki. Bardzo im posmakują, więc zamówią 2 Gigaglobusy z wizerunkiem Hello Kitty. Takie naprawdę GIGA. Ślinka aż im pocieknie gdy Andżelika z Amerika będzie im wiozła ich zamówienie swoim BMW e36. Jeździ ona jednak, niestety, niezbyt uważnie, więc wjedzie na deskę, która była oparta na ścianie budynku. Gdy deska się skończyła, zaczęła jechać po ścianie. Gdy wjechała na sam dach, zobaczyła Niebieską Krowę ubraną w Sweter. No a traf chciał że sklep z gąbkami należał do Krowy, więc miała w zasadzie Nielimitowane życzenia. Zażyczy sobie by Andżelika z Amerika zamieniła się za karę w trawę. A potem ją zje.

Globusy wytoczą się z auta, i zaczną staczać się po dachu z prędkością 2km/h. Spadną na ciebie i Kleje Hebraj...!

Budzisz się.

„A więc to tylko sen. Ufff...”

Wstajesz by wyjrzeć na podwórko.

A tam widzisz swojego rudego kota bawiącego się z puddingiem.

KONIEC

Opowieść napisała Anita Niedźwiedziuk

Wycieczka do Warszawy

W dniach 6-7 grudnia odbyła się wycieczka do Warszawy z projektu „Poznaj Polskę”. Od razu po dotarciu na miejsce wybraliśmy się na spacer po Starym Mieście. Następnie zwiedzaliśmy Zamek Królewski, a potem odwiedziliśmy Muzeum Narodowe. Zameldowaliśmy się w hotelu, zjedliśmy obiadokolację i wybraliśmy się na wieczorny spacer. W ramach mikołajek wybraliśmy się do Muzeum Iluzji.



Następnego dnia z samego rana poszliśmy na warsztaty z gotowania z szefem kuchni Florkiem, który pokazał nam jak przygotować pyszne rogaliki. Potem wybraliśmy się do Centrum Nauki Kopernik, gdzie odkrywaliśmy sekrety nauki. Na sam koniec wycieczki odwiedziliśmy Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Myślę, że wszystkim podobała się wycieczka.

Poznaj Polskę

Natalia Kiryluk

Projekt Ministerstwa Edukacji i Nauki

**Biskupin,
Gniezno, Poznań**



Zima

Z roku na rok nasze zimy są coraz cieplejsze, a śniegu mamy coraz mniej. Zastanawiając się, co robić zimą nie można zapomnieć o kuligu. Jest to atrakcja, którą dzieci będą długo wspominały.

Zastanawiając się, co robić zimą nie można zapomnieć o kuligu. Jest to atrakcja, którą dzieci będą długo wspominały.

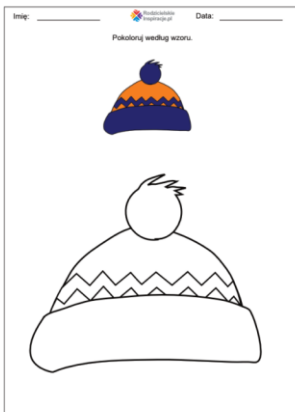
Wycieczkę w śniegu na saniach warto zakończyć wieczornym ogniskiem. Zmarznięte dzieci na pewno będą miały wilczy apetyt. Kiełbaski z ogniska oraz pieczone ziemniaki znikną momentalnie. W termosie warto przygotować gorącą czekoladę lub kakao.

Zastanawiając się, co robić zimą nie można zapomnieć o czasie, który spędzamy w domu. Zimowe wieczory są długie i trzeba ciekawych pomysłów na ich urozmaicenie.

Upieczenie z dziećmi pysznych ciasteczek, muffinek czy ciasta jabłkowego to dobry wstęp do wieczoru, który może być nie tylko ciekawy, ale również pyszny. Zaopatrzeni w pyszną przekąskę możemy urządzić turniej gier planszowych, kalamburów czy rodzinny teatrzyk cieni.

Warto również wcześniej zabrać się za przygotowania świąteczne. Zrobienie samodzielnie ozdób świątecznych na choinkę to wielkie wyzwanie dla dzieci. Choinka, która będzie ubrana w takie ozdoby będzie wyjątkowa i przepiękna. Robiąc zabawki na choinkę warto wykorzystać kolorowe papiery, suszone owoce czy różnego rodzaju świecidełka, które będą mienić się w świetle lampek. Nie można również zapomnieć o upieczeniu pierników, które są obowiązkową ozdobą choinki.

Jest to odpowiednie moment, by zabrać dzieci na dwór. Lepienie bałwana, jazda na sankach czy zjazdy na jabłuszku to zabawy, które spodobają się każdemu dziecku. Nie można oczywiście zapomnieć o bitwie na śnieżki, której zawsze towarzyszy wiele śmiechu i radości. I koniecznie chociaż raz w zimie trzeba zrobić orzełka na śniegu!



Początek zimy to dla wielu osób w pewnym sensie uczucie ulgi. Kończy się jesień i od tego momentu dni stopniowo będą się już wydłużały. Data pierwszego dnia kalendarzowej zimy jest niezmienna - wypada **22 grudnia**, czyli dwa dni przed Wigilią. W 2022 r. Zima kalendarzowa w przeciwieństwie od

astronomicznej ma stałą datę, która przypada 22 grudnia, w tym roku będzie to czwartek. To wtedy właśnie zacznie się kalendarzowa Wycieczki do lasu to bardzo częsty sposób na spędzanie czasu wolnego. Niestety przeważnie latem. Warto to zmienić i również zimą udać się na leśną wyprawę. Koniecznie poszukajcie tropów zwierząt. Z wyprawy warto zrobić pamiątkowe zdjęcia, które przy słonecznej pogodzie wyjdą bardzo widowiskowe.



Nauka jazdy na łyżwach nie jest łatwa, ale sprawia ogromną radość. Jest to również świetny sposób na spędzenie wolnego czasu z dziećmi, gdy zima nas nie rozpieszcza, a na dworze jest plucha. Łyżwy to sport, który jest idealny dla dzieci, które nie lubią zabaw drużynowych. Dziecko, ucząc się jazdy na łyżwach, pracuje nad koordynacją, równowagą oraz wyrabia pewność ruchów. Dzieci w dzisiejszych czasach wiele czasu spędzają w pozycji siedzącej. Łyżwy wzmacniają mięśnie kręgosłupa. Pomagają utrzymać idealną sylwetkę i zdrowy kręgosłup. Warto również pamiętać, że mimo iż jeździmy na lodowisku krytym wzrasta odporność dziecka. Ujemna temperatura oraz ruch to idealny przepis na zdrowie.



zimowe zagadki.

Na długie wieczory!

Jak taka szyba się nazywa, co wodę zimą na stawie przykrywa?

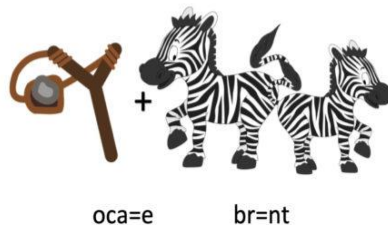
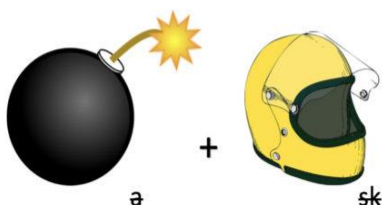
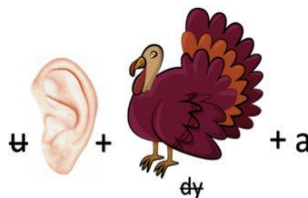
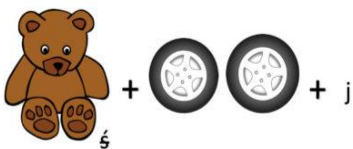
Co to za białe piórka sypie z nieba chmurka?

Z czego mogła być góra biała, co za sprawą wiosennego słońca wodą się stała?

Lepimy go, lecz nie gliny ani z plasteliny. Dajemy mu miotełkę jako rękę, aby wyglądał dostojnie i pięknie.

Nie mają kół, a suną po śniegu. Ze śnieżnej górki zjedziesz na nich na pazurki!

Large dashed rectangular box for writing the answer to the riddles.



Zadanie na dziś!

Masz tutaj podane kilka zimowych rymów. Spróbuj ułożyć z nich krótką rymowaną i wpisz ją w pole u góry.

Zima – rodzina

Śnieg – bieg

Sanki – szklanki

Śnieżka – ciężka

Bałwanek – ułamek



"Zagubiony list do Świętego Mikołaja"

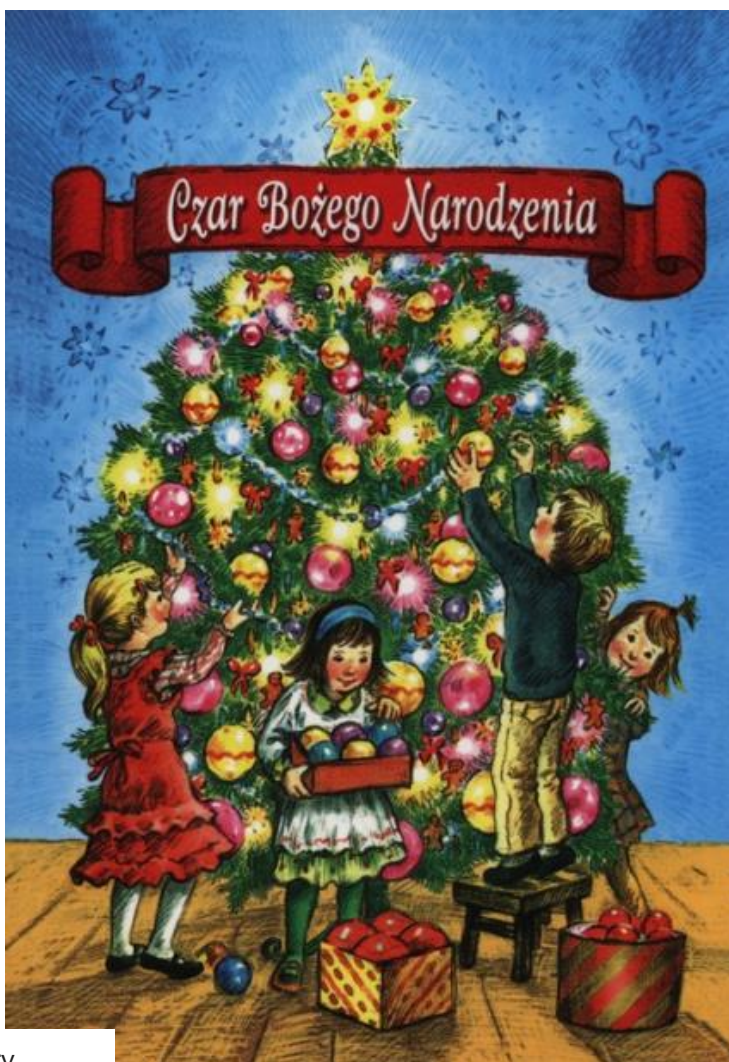
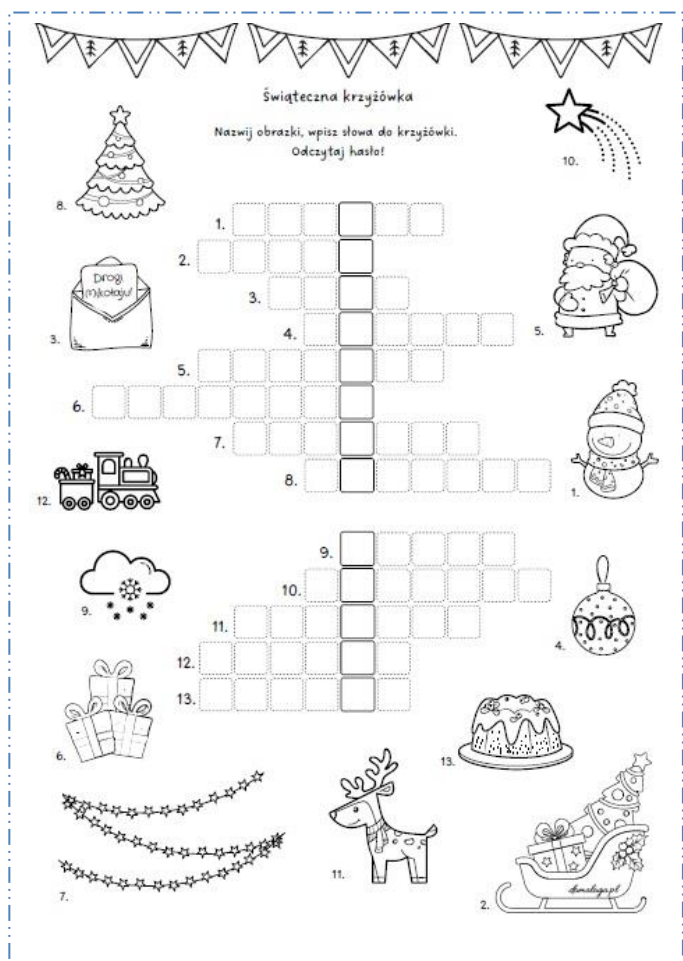
W małym miasteczku gdzieś na końcu świata mieszkały dzieci, które wierzyły w Świętego Mikołaja i jak co roku przed świętami zbierały się wszystkie razem i pisały listy. Tym razem było tak samo lecz nie spodziewały się, że pewien incydent może pokrzyżować ich plany. Dzieci spotkały się w dużej świetlicy, zasiadły do stolików, wyciągnęły kolorowy pachnący papier (bo wiadomo Mikołaj uwielbia ładne zapachy). Zaczęły pisać listy, jedne prosiły o zabawki, inne o zdrowie, a jeszcze inne o pokój na świecie. Listy zostały napisane, starannie włożone do kopert i zaklejone. Każde dziecko swój liścik wrzuciło do skrzynki, takiej specjalnej na której widniał napis „Listy do świętego Mikołaja”. Przyjechał Pan Alojzy listonosz przyjaciel Mikołaja, znali się od zawsze i to właśnie Pan Alojzy zawoził osobiście listy do Mikołaja. Dzieci były szczęśliwe i z wypiekami na twarzy żegnały Alojzego machając mu na do widzenia, dzieci krzyczały „Szczęśliwej drogi, proszę pozdrowić Mikołaja”. Alojzy usiadł na swój skuter śnieżny i umocował worek z listami a w uszach brzmiały mu okrzyki dzieci „Szczęśliwej drogi...” Droga do Mikołaja była trudna i bardzo długa lecz Alojzy wiedział, że musi dostarczyć listy od dzieci. Po kilkudziesięciu godzinach drogi Alojzy postanowił odpocząć, zatrzymał swój pojazd i z przerażeniem spojrzął na worek w którym były listy. Listy zniknęły! Wysypały się z worka! Alojzy usiadł, zastonił twarz rękoma i rozplakał się jak dziecko. Alojzy słyszał z tego, że pod każdym względem był bardzo dokładny i nigdy niczego nie zapomniał, tym razem było inaczej biedaczysko zapomniał zawiązać worek. Nie wiedział co robić, zbliżała się noc. Przyjaciel Mikołaja nagle usłyszał dziwny dźwięk jakby ktoś skrobał w coś blaszanego. Dźwięk się nasilał, a Alojzy poczuł dziwny niepokój. Skrobanie się nasilało i nagle przed Alojzym ukazała się dziwna postać, która była bardzo wysoka, ubrana była w dziwny strój jakby zbroję, a w dłoni trzymała wielki pędzel i wiadro. Alojzy nie był w stanie wykrztusić słowa, za to postać odezwała się bardzo niskim głosem, Alojzy drżał jak galareta. -”Witam Cię Alojzy, jestem Mróz. Widzę, że masz problem czy mogę jakoś pomóc?” - Alojzy nieśmiało i z drżącym głosem opowiedział całą historię. Mróz z poważną miną wyciągnął coś ze swojego wielkiego wiadra była to kula, która potrafiła cofnąć czas. Mróz wytłumaczył Alojzemu, że ów kula może przenieść go do momentu gdy żegnał dzieci lecz w zamian musi się odwdziżyć. Alojzy zastanawiał się w jaki sposób, co takiego musi zrobić. Mróz wyciągnął z kieszeni białą karteczkę zaadresowaną do Świętego Mikołaja i poprosił Alojzego by przekazał go adresatowi. Pan listonosz poprawił swój uniform z dumą wziął list i schował do kieszeni upewniając się, że dobrze zapiął zamek. Alojzy nieśmiało spytał Mroza czy może wiedzieć co jest w liście. Mróz się uśmiechnął i wytłumaczył, że od 100 lat używa jednego pędzla do malowania wzorów na szybach lecz jego stary pędzel się zużył i prosi w liście o nowy pędzel by podczas zimy dzieci i dorośli cieszyli się z jego pięknych obrazów. Mróz potarł magiczną kulę, kazał Alojzemu usiąść na skuter i mocno się trzymać. Nagle płatki śniegu zaczęły wirować, szybciej i jeszcze szybciej, w górze unosił się śnieżny kurz, a Alojzy zamknął oczy z przerażenia. W pewnym momencie Alojzy się ocknął i zobaczył dzieci machające do niego i krzyczące „Szczęśliwej podróży...” listonosz był nieco oszołomiony lecz szybko przypomniał sobie całą sytuację. Alojzy zszedł z pojazdu podszedł do worka i porządnie go zawiązał i jak nigdy sprawdzał go ze 3 razy i zaciskał sznurek by mieć pewność, że listy nie wypadną. Uradowany Alojzy popędził na swym skuterze do Świętego Mikołaja i mógłby przysiąc, że każdy krzaczek, drzewo, skała wyglądał jak piękny obraz mieniący się kolorami zimy. W progu stał Święty Mikołaj i machał do Alojzego na przywitanie. Alojzy serdecznie się przywitał ze swoim starym przyjacielem, zasiedli przy kominku i pijąc gorącą czekoladę (bo wiadomo to ulubiony napój Świętego Mikołaja) Alojzy opowiedział swoją przygodę. Mikołaj tylko zerkał spod kubka i tajemniczo się uśmiechał. Alojzy nie zapomniał o liściku od tajemniczej postaci, delikatnie odpiął kieszeń i wręczył Mikołajowi mały liścik od Mroza. Oczywiście listy dzieci również wszystkie trafiły i pomocnicy Mikołaja od razu zabrały się do czytania. Alojzy następnego dnia był już w wiosce gdzieś na końcu świata i czuł się dumny, że nie zawiódł dzieci, które wierzyły w Świętego Mikołaja.

BOŻE NARODZENIE - MAGICZNY CZAS W KALENDARZU

Nadszedł wieczór wigilijny. Mieszkanie lśniło czystością. Wieczera stała już na stole.

Zanim przetamano się opłatkiem, ojciec odczytał fragment Ewangelii o narodzeniu Dzieciątka Jezus w Betlejem. Dziesięcioletni Janek i ośmioletnia Basia słuchali uważnie. Gdy Ojciec zamknął księgę Pisma Świętego, oboje zawołali: – Tato, dlaczego tak krótko opisane jest narodzenie Pana Jezusa? Chcielibyśmy wiedzieć więcej o tym, co działo się wówczas w Betlejem. – Taki żal czuje wiele dzieci, a nawet i starszych ludzi - odpowiedział tata. – Niestety, święty Mateusz i święty Łukasz już nie żyją i nie mogą nam wytłumaczyć, dlaczego tak mało napisali. – Ja chciałbym wiedzieć - pytał dalej Janek – czy pośród pasterzy byli również mali chłopcy, tacy jak ja, i co przynieśli w darze Dzieciątku?

– Na to pytanie znajdziecie odpowiedź w różnych opowiadaniach Bożonarodzeniowych.



Nazwijcie obrazki i wpiszcie słowa do krzyżówki. Litery umieszczone w pogrubionych kratkach utworzą rozwiązanie.

Hasła do krzyżówki: bałwan, sanie, list, bombka, Mikołaj, prezenty, łańcuch, choinka, śnieg, gwiazda, renifer, pociąg, ciasto.

Redakcja gazetki: Niedźwiedziuk Anita, Kiryluk Natalia, Repko Nikola, Pietruczuk Julia, Szylar Lena, Kalich Hanna

Opiekun Barbara Grzesiuk